

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 stycznia 2017 roku (sygn. I C 332/16) wydanym w sprawie z powództwa Ł. S. przeciwko B. C. o zapłatę, Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie:

I. zasądził od pozwanej B. C. na rzecz powoda Ł. S., kwotę 2129,03 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 11 stycznia 2016 roku, do dnia zapłaty,

II. oddalił powództwo w pozostałej części,

III. zasądził od pozwanej B. C. na rzecz powoda Ł. S. kwotę 2517 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następującym stanie faktycznym sprawy i rozważaniach:

Powód Ł. S. zawarł umowę zlecenia z B. C. za wynagrodzeniem 3 tys. złotych netto na okres od 22 września 2014 roku do dnia 20 października 2014 roku. Następnie zawarł umowę od 21 października 2014 roku do dnia 31 października 2014 roku. W umowie tej wynagrodzenie określono na 955 zł netto. Kolejną umowę strony zawarły od 1 do 30 listopada 2014 roku za wynagrodzeniem 3 tys. złotych netto. Kolejna umowa została zawarta od dnia 01 grudnia 2014 roku za wynagrodzeniem 3 tys. złotych netto za miesiąc pracy, przy czym w rozwiązała się 22 grudnia 2014 roku poprzez porozumienie stron.

Przedmiotem umów było nadzorowanie prac budowlanych, wykonywanie czynności wynikających z menedżera kontraktu, dopilnowanie terminów, jakości wykonanych pracy, przygotowanie pełnego rozliczenia kierowników w raporcie cotygodniowym wraz z dokumentacją, utrzymanie kontaktu z zamawiającym i podwykonawcami, przygotowywanie umów z podwykonawcami i na dostawy materiałów, a także inne bezpośrednio zlecone przez T. C., jako prowadzącego w imieniu żony działalność firmy.

Powód był zgłoszony do ubezpieczeń społecznych z kodem (...).

Powód prowadził korespondencję przy pomocy SMS, z księgową pozwaną, z której wynikało, że pozwana nadal nie ma środków na wypłaty, które będą płatne w późniejszym terminie. Pozwana była wzywana do zapłaty pismem z dnia 28 maja 2015 roku przed procesem.

Pozwana B. C. na ostatniej rozprawie złożyła do akt sprawy przez swojego pełnomocnika zawodowego, przed wydaniem wyroku trzy umowy zlecenia numer (...), z datami zawarcia 21 października 2014 roku, 31 października 2014 r. oraz 1 grudnia 2014 roku. Przedłożyła także dwa rachunki o nr (...) za okres od 01 listopada 2014 roku do 30 listopada 2014 roku z wynagrodzeniem 1000 zł. Powód zaprzeczył, aby dokumenty pochodziły od niego, a także, że złożył podpisy pod tymi o umowami i rachunkiem, oprócz umowy nr (...) z wynagrodzeniem 955 zł netto.

Sąd uznał powództwo za zasadne niemal w całości wskazując, że dochodzone roszczenie miało oparcie w przepisach art. 735 § 1 k.c. i art. 744 k.c.

Sąd Rejonowy podkreślił, iż z przeprowadzonego postępowania dowodowego tj. zeznań świadków i powoda przesłuchanego w charakterze strony oraz zaświadczenia z dnia 24 października 2014 roku wynika, że powód był zatrudniany na umowę zlecenie za wynagrodzeniem 3000 zł netto na miesiąc, które miało być płatne do 10 następnego miesiąca. Z zeznań powoda, przedstawionej korespondencji sms, a także zeznań świadków wypływa wniosek, że pozwana nie płaciła wynagrodzeń w terminie. Zeznania T. C. były sprzeczne z pozostałymi dowodami w sprawie i Sąd ich nie uwzględnił. W szczególności nie wpływało na brak wiarygodności świadka zgłoszenia do ZUS, w których zapisano, że podstawa naliczenia składek to 1000 zł. Z doświadczenia życiowego wynika, że nieuczciwi pracodawcy (tutaj zleceniodawcy) częstokroć inne kwoty zgłaszają do organu rentowego, a inne rzeczywiście wypłacają

pracownikom (tutaj zleceniobiorcy). W dokumentach tych zapisano kod ubezpieczenia (...) co oznacza, osobę wykonującą umowę agencyjną, umowę zlecenia lub umowę o świadczenie usług i praca jest wykonywana w siedzibie lub w miejscu prowadzenia działalności zleceniodawcy i koreluje z zeznaniami powoda w charakterze strony, że pracował głównie w siedzibie zleceniodawcy.

Ponadto Sąd zaakcentował, że w sprzeciwie nie było żadnego zarzutu dotyczącego jakości wykonanej pracy, ani że nie została ona wykonana, czy też wykonana była nienależycie. Na podstawie całokształtu materiału dowodowego Sąd przyjął, że powód zlecenie wykonał, a umowa ostatecznie rozwiązała się z powodu nie płacenia w terminie wynagrodzenia. Pozwana nie powołała w sprzeciwie umów zlecenia, które przedłożyła na żądanie powoda i zobowiązanie Sądu. Sprzeciw zawiera jedynie proste zaprzeczenie, oraz twierdzenie nieistnienia roszczenia powoda.

Świadek wnioskowany przez pozwaną, jej mąż, który faktycznie prowadził działalność gospodarczą, nie stawiał się dwukrotnie na wezwanie Sądu i był karany grzywnami. Na ostatniej rozprawie pojawił się, gdy Sąd wydał nakaz przymusowego doprowadzenia. Wówczas pierwszy raz stawający pełnomocnik zawodowy pozwanej, złożył żądane przez Sąd umowy, które powód poza umową z dnia 21 października 2014 roku zakwestionował jako prawdziwe. Przywołując treść art. 248 § 1 i 2 k.p.c. oraz art. 253 k.p.c. Sąd wskazał, że dokumenty te pochodziły od pozwanej, a nie od powoda. Powód zaprzeczył prawdziwości dokumentów przedłożonych przez pełnomocnika pozwanej na ostatniej rozprawie. Pozwana nie wnioskowała dowodów z tych umów w sprzeciwie i się nie powoływała na nie. Sąd oddalił wniosek o biegłego z zakresu badania pisma ponieważ dowód były spóźniony, oraz przedłużyłoby to postępowanie. W ocenie Sądu strona pozwana nie wykazała prawdziwości dokumentów prywatnych pochodzących od niej, na które się powoływała. Nie wskazywała także dlaczego nie przedłożyła ich wcześniej już w sprzeciwie, skoro w pozwie powód wyraźnie o nie żądał. Nie odniosła się także do twierdzeń pozwu, poza prostym zaprzeczeniem.

Nadto świadek T. C. nie był w stanie wytłumaczyć, dlaczego w październiku umowa od 21 października do 31 października opiewała na kwotę 955 zł netto, a inne umowy na kwotę 1000 zł. Oznacza to jedno, że na co innego się strony umówiły tj. na 3000 zł netto za miesiąc pracy, a co innego było zgłaszane przez pozwaną do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Sąd oddalił powództwo jedynie w niewielkim zakresie ponieważ przeliczono kwotę 3000 zł na poszczególne dni tj. 31 dni grudnia i pomnożono przez 22 dni pracy.

O odsetkach za opóźnienie Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. od dnia następnego po terminie płatności wynagrodzenia tj. 10 stycznia 2015 roku należności za grudzień 2014 r.

Sąd wskazał, że strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. Pozwana i jej mąż, faktycznie prowadzący działalność (to z nim podpisywał powód umowy) nie zastosowali się do ww. normy, stosowali obstrukcję postępowania, nie przedkładali dowodów i żądanych dokumentów. Zachowanie te wyczerpywały znamiona niesumienności i oczywiście niewłaściwego postępowania (art. 103 k.p.c.).

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął w pkt II wyroku w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c

Apelację od powyższego wyroku wywiodła pozwana i zaskarżając wyrok w całości zarzuciła naruszenie:

1. przepisów postępowania, co miało istotny wpływ na wydane orzeczenie, a mianowicie art. 217 § 2 k.p.c. przejawiające się w uznaniu, iż wniosek o powołanie biegłego z zakresu badania pisma był spóźniony, podczas gdy na podstawie okoliczności przedmiotowej sprawy potrzeba przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego pojawiła się dopiero później, a informacje uzyskane z tego dowodu są niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy;

2. przepisów postępowania, co miało istotny wpływ na wydane orzeczenie, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów przejawiającą się w przyjęciu, iż zeznania świadka T. C. pozostały sprzeczne z pozostałą częścią materiału dowodowego, podczas gdy zeznania tego świadka jawią się jako spójne, logiczne i korespondujące z dokumentami przedłożonymi przez pozwaną.

W oparciu o powyższe skarżąca wniosła o:

- skierowanie i rozpoznanie sprawy na rozprawie;
- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelująca wskazała, iż decyzja Sądu o oddaleniu wniosku o opinię biegłego z zakresu badania pisma jawi się jako kontrowersyjna. O spóźnieniu się strony z powołaniem dowodu lub twierdzenia można mówić w sytuacji, gdy potrzeba powołania danego dowodu nastąpiła już wcześniej, a strona wbrew ciężącemu na niej obowiązкови tego nie uczyniła, lecz próbuje uczynić to w terminie późniejszym, niż było to konieczne. Na wcześniejszym etapie sprawy prawdziwość umów, których przedłożenia żądał powód, nie była w jakikolwiek sposób kwestionowana, stało się to dopiero na ostatniej rozprawie.

Ponadto analiza zeznań świadka T. C. prowadzi do uznania, iż zeznania te są logiczne, a także zgodne z materiałem dowodowym dostarczonym przez stronę pozwaną. Na podstawie tych zeznań stanowisko pozwanej w sprawie jawi się jako konsekwentne i spójne. Odmienna ocena charakteru zeznań świadka T. C. wynika z uznania, iż dokumenty pozwanej są niezgodne z prawdą, co nierozzerwalnie wiąże się z pierwszym zarzutem podniesionym przez pozwaną w niniejszej apelacji.

W odpowiedzi na apelację powód wniosł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przypomnieć należy, że sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym i jedynie w związku z wyraźnym wnioskiem apelującej została skierowana do rozpoznania na rozprawie (art. 505¹⁰ § 2 k.p.c.).

Prawidłowe rozstrzygnięcie każdej sprawy uzależnione jest od spełnienia przez Sąd meriti dwóch naczelných obowiązków procesowych, tj. przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób określony przepisami oraz dokonania wszechstronnej oceny całokształtu ujawnionych okoliczności. Rozstrzygnięcie to winno również znajdować oparcie w przepisach prawa materialnego adekwatnych do poczynionych ustaleń faktycznych. Z kolei istotą postępowania apelacyjnego jest zbadanie zasadności podstaw zarzutów skierowanych przeciwko orzeczeniu Sądu I instancji, bowiem mimo że postępowanie drugoinstancyjne jest postępowaniem merytorycznym, to jednak ma ono charakter kontrolny. Sąd odwoławczy orzeka przy tym w oparciu o całokształt zgromadzonego materiału dowodowego, dokonując na nowo jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny.

Analiza materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania doprowadziła Sąd Okręgowy do przekonania, iż ustalony w sprawie przez Sąd I instancji stan faktyczny, jak i wydane na jego podstawie rozstrzygnięcie, są prawidłowe i zasługują na aprobatę.

Patrząc przez pryzmat zgłoszonego roszczenia – zapłaty wynagrodzenia związanego z umową zlecenia, obowiązkiem powoda w tym postępowaniu było udowodnienie, że strony w grudniu 2014 r. łączyła umowa zlecenia i została przez niego wykonana oraz wysokości należnego z tego tytułu wynagrodzenia. Natomiast obowiązkiem pozwanej było wykazanie, że zrealizowała obowiązek zapłaty, ewentualnie że treść umowy, w zakresie należnego wynagrodzenia była inna niż wskazuje na to powód.

Tymczasem, co istotne z treści dokumentów przedstawionych przez powoda wprost wynika, że w grudniu 2014 r. świadczył na rzecz pozwanej pracę, a dodatkowo że wynagrodzenie zostało ustalone na poziomie 3000 zł. Sąd Rejonowy słusznie nie miał żadnych podstaw do kwestionowania twierdzeń powoda, w szczególności, iż pozwana ani w sprzeciwie, ani już w trakcie postępowania sądowego nie wypowiedziała się w żaden sposób co do twierdzeń powoda.

Owszem pozwana w sprzeciwie od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym zaprzeczyła wszystkim wyraźnie nieprzyznanym twierdzeniom powoda podniesionym w pozwie i wniosła o oddalenie powództwa.

W świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego takiemu zaprzeczeniu nie można przydać waloru skuteczności – w szeregu orzeczeń przyjęto, że odnosząc się do twierdzeń pozwu pozwany nie może skutecznie im zaprzeczyć poprzez stwierdzenie, że "przeczy wszystkim faktom powołanym przez powoda, poza tymi, które wyraźnie się przyzna". Skuteczna obrona pozwanego jest możliwa pod warunkiem wskazania faktów i dowodów związanych z konkretnymi okolicznościami, z którymi pozwany się nie zgadza (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2009 roku, III CSK 341/08, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2004 roku, III CZP 115/03, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2006 roku, IV CSK 299/06).

Każda ze stron sporu jest obowiązana bowiem do złożenia zgodnych z prawdą wyjaśnień odnośnie okoliczności sprawy i oświadczeń co do twierdzeń strony przeciwnej dotyczących okoliczności faktycznych. Taki obowiązek wynika dla pozwanej z art. 3 k.p.c. i art. 210 § 2 k.p.c. Strona pozwana winna wypowiedzieć się szczegółowo co do konkretnych twierdzeń strony przeciwnej, którymi przy umowie zlecenia są okoliczności dotyczące zawarcia umowy i jej wykonania przez zleceniobiorcę i ustalonej wysokości wynagrodzenia. Obowiązek wypowiedzenia się co do twierdzeń strony przeciwnej i przytoczenia własnych twierdzeń co do okoliczności faktycznych na poparcie swojego stanowiska ma na celu zakreślenie kręgu okoliczności spornych i bezspornych między stronami, co z kolei wpływa na kierunek prowadzenia ewentualnego postępowania dowodowego. Należy więc przyjąć, że w sytuacji, gdy jedna ze stron zaprzecza określonym twierdzeniom strony przeciwnej, powinna to uczynić w sposób wyraźny, a w sytuacji, gdy twierdzenie strony przeciwnej poparte jest określonymi dowodami, zaprzeczenie powinno być uzupełnione ustosunkowaniem się do tych dowodów. Tylko takie konstruktywne zaprzeczenie twierdzeniom strony przeciwnej czyni zadość obowiązkowi procesowemu wynikającemu z art. 210 § 2 k.p.c. Nie jest zaprzeczeniem roszczeniu i nie jest rzeczą strony sporu ocena, czy przeciwnik określone fakty wykazał. Brak konstruktywnego zaprzeczenia faktom twierdzonym przez przeciwnika w toku całego postępowania, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, stanowić może o przyznaniu tego faktu (art. 230 k.p.c.). Fakty zaś przyznane – jakiegokolwiek dowodzenia nie wymagają. Pozwana w ogóle nie zakwestionowała, że powód był jej zleceniobiorcą, nadto że spełniła na jego rzecz świadczenie. Te wszystkie okoliczności przekonują o trafności zaskarżonego wyroku i niezasadności apelacji pozwanej.

Podkreślić należy również, że postanowieniem z dnia 17 czerwca 2016 r. Sąd zobowiązał pozwaną do przedłożenia w terminie 14 dni umowy zlecenia zawartej z powodem za miesiące wrzesień – grudzień 2014 r., pod rygorem przyjęcia w braku przedłożenia umów, że pozwana odmawia przedstawienia dowodu. Pozwana zobowiązania tego w określonym jej terminie nie wykonała (tj. do dnia 13 lipca 2016 r.). Dokumenty takie przedstawiła dopiero w dniu 10 stycznia 2017 r. Skoro jednak strona pozwana na żądanie Sądu odmówiła przedłożenia tych dokumentów, nadto w żaden inny sposób nie ustosunkowała się do żądania i twierdzeń powoda, nadto nie zareagowała na wezwanie Sądu do osobistego stawiennictwa na rozprawie – zasadnie Sąd Rejonowy twierdzenia pozwu uznał za udowodnione, zwłaszcza że powód podjął szeroką inicjatywę dowodową.

W ocenie Sądu Odwoławczego - wbrew wywodom apelującego - powód wykazał wszystkie fakty z których wywodził skutki prawne. Jeżeli strona pozwana przeczyla wykonaniu przez niego obowiązków wynikających z umowy, otrzymania zapłaty, czy też niższej wysokości wynagrodzenia to ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na niej. Powinności tej jednakże nie sprostowała. W tym miejscu omówienia wymaga, iż ciężar dowodu (art. 6 k.c.) pozostaje w ścisłym związku z problematyką procesową dowodów. Instytucja ta spełnia dwie zasadnicze funkcje. Po pierwsze dynamizuje postępowanie dowodowe w systemie obowiązywania zasady kontrydiktoryjności. Po drugie określa wynik merytoryczny sporu (sprawy) w sytuacji krytycznej, gdy strona nie udowodnienia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Ciężar dowodu wiąże się z obowiązkiem twierdzenia (ciężarem twierdzenia) i obowiązkiem

dowodzenia tych wszystkich okoliczności, które mogą być stosownie do art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu. Ciężar dowodu charakteryzują dwa aspekty: podmiotowy (kto, która strona w postępowaniu ma przeprowadzić dowód) i przedmiotowy (co należy udowodnić dla poparcia powołanych w procesie faktów). A zatem stanowisko, twierdzenia i dowody zaoferowane przez powoda, w przypadku ich kwestionowania przez stronę przeciwną przerzuciły ciężar dowodu na pozwaną, która jednak polemiki ze powodem przed wywiedzeniem apelacji nie podnosiła

Sąd Rejonowy zwrócił uwagę na bierną postawę pozwanej w trakcie procesu.

W związku z powyższym nie można skutecznie stawiać Sądowi Rejonowemu zarzutu naruszenia art. 217 § 1 k.p.c., z tego względu że ten nie uwzględnił wniosku pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia, czy podpisy powoda pod umowami i rachunkami (k.117) są prawdziwe. Przedstawienie dokumentów na ostatniej rozprawie było dalece spóźnione, zaś kolejne wnioski w sposób nieuzasadniony zmierzały do przedłużenia postępowania.

Skoro pozwana chciała wywieść z treści tych umów korzystne dla siebie okoliczności, to jej rolą było przedłożenie tych dowodów w pierwszym piśmie procesowym, ewentualnie w odpowiedzi na wezwanie Sądu. Pozwana była w posiadaniu tych dokumentów od początku procesu i przekładanie ich w końcowej fazie postępowania, uwzględniając wcześniejsze rygory jakie Sąd zakreślał pozwanej – nie może spowodować że w końcowej fazie procesu po zakwestionowaniu tych dokumentów przez powoda, Sąd przeprowadzi dowód z opinii biegłego.

Twierdzenia i dowody przedstawione po czasie właściwym nie będą pominięte jeżeli strona uprawdopodobni, że zgłasza je później bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności (art. 217 § 2 k.p.c.). Zupełnie bezpodstawnie w apelacji pozwana wywodzi, że potrzeba przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego wynikła dopiero na rozprawie w dniu 10 stycznia 2017 r., kiedy to powód zakwestionował autentyczność swojego podpisu. Gdyby bowiem pozwana w sposób odpowiedzialny podeszła do obowiązków ciężących na niej na podstawie art. 3 k.p.c., to powód miałby możliwość dużo szybszego wypowiedzenia się, co do treści spornych dokumentów. Uwzględniając przy tym odwołane terminy rozpraw wskutek problemów z przesłuchaniem świadka zawioskowanego przez pozwaną, który uparczywie nie stawał się na wezwania Sądu – dowód z opinii biegłego mógł być przeprowadzony jeszcze przed ostatnią rozprawą, gdyby pozwana zastosowała się do wezwania Sądu z dnia 17 czerwca 2016 r. Przeprowadzenie tego dowodu w terminie zaproponowanym przez pozwaną jedynie przedłużyłoby – w gruncie rzeczy nieskomplikowane – postępowanie.

Zdaniem Sądu Okręgowego, choć treść zakwestionowanych umów w istocie przeczyła wersji powoda odnośnie osiąganego przez niego wynagrodzenia za umowę zlecenia, należy uznać, że odmowa przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego nie mogła mieć wpływu na wynik sprawy. Należy bowiem zwrócić uwagę, na prawidłowe wnioskowanie Sądu I instancji, z którego wynika, że częstym zjawiskiem na rynku usług jest zawieranie formalnych umów zlecenia ze wskazaniem niższych stawek wynagrodzenia, aniżeli strony faktycznie się umówiły. Wniosek taki jest o tyle uprawniony, że taka sytuacja jest korzystna dla zleceniodawcy, który odprowadza niższe składki na ubezpieczenie, jak również w określonych sytuacjach dla zleceniobiorcy które może nieformalnie otrzymać większe wynagrodzenie za swoje usługi. Powód zaś zeznał, że in concreto zależało mu wyłącznie na otrzymaniu wyższego wynagrodzenia, a nie odprowadzeniu składek.

Prawidłowo również Sąd Rejonowy wyspecyfikował konsekwencję w wersji zdarzeń prezentowanej przez powoda, który począwszy od twierdzeń pozwu, jak i następnie jego zeznań jasno sygnalizował, że umówił się z pozwaną na wynagrodzenie w kwocie 3.000 zł netto miesięcznie. Relacja to korespondowała z zeznaniami świadka P. A. i N. M.. Były to osoby współpracujące z pozwaną, a zarazem obce dla stron, co za tym idzie posiadały wiadomości istotne z punktu widzenia rozstrzygnięcia, a ich spontaniczne relacje miały walor obiektywny.

W zgodzie z zasadami doświadczenia życiowego Sąd Rejonowy ocenił zeznania T. C., który był mężem pozwanej i aktywnie uczestniczył w prowadził działalności zarobkowej pozwanej. Już tylko z tego powodu jego zeznania należało traktować z daleko idącą powściągliwością. Wiarygodności tej relacji nie dodawał nadto fakt, że pozwany nie potrafił wyjaśnić rozbieżności związanych z wysokością wynagrodzenia określoną w umowie nr (...) zawartej na okres 7 dni

z wynagrodzeniem 955 zł, a umowami nr (...) z wynagrodzeniem 1.000 zł za okres odpowiednio 18 dni i miesiąca. Treść zakwestionowanych umów nr (...) nadto stoi w sprzeczności z zeznaniami przesłuchanych w sprawie świadków. W takiej sytuacji logicznym było uznanie za właściwą wersji powoda, że pozwana wpisywała na umowach zaniżone kwoty wynagrodzenia, nie odpowiadające rzeczywistym uzgodnieniom stron.

Tym bardziej brak podstaw do dopuszczenia dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia pochodzenia podpisów pod umowami i rachunkiem skoro wysokość wynagrodzenia należnego powodowi za wykonywanie czynności w ramach umowy zlecenia strony ustaliły same w odmienny sposób, aniżeli ujęły to w dokumentach umowy zlecenia.

W oparciu o powyższe należy stwierdzić, że ocena materiału dowodowego zaprezentowana przez Sąd Rejonowy odpowiada normie art. 233 § 1 k.p.c., jest dokonana w sposób niewadliwy, wolny od naruszenia zasad logiki czy doświadczenia życiowego.

Zarzut pozwanej naruszenia powyższego przepisu opiera się wyłącznie na przedstawieniu odmiennej oceny dowodu z zeznań świadka T. C.. Jednakże, jak wyżej wskazano, Sąd I Instancji przedstawił logiczną argumentację, dla której zeznania te – wobec ich sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym – nie mogły być uznane za wiarygodne. W ocenie Sądu Odwoławczego apelacja pozwanej w tym zakresie jest jedynie polemiką, wynikającą z własnej interpretacji poszczególnych dowodów i oceny ich mocy dowodowej, do której jest uprawniony wyłącznie sąd.

Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 19 czerwca 2008 r. (I ACa 180/08), jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia wyżej wymienionego przepisu nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Zwalczenie swobodnej oceny dowodów nie może, więc polegać li tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, ustaleń stanu faktycznego opartej na własnej ocenie, lecz konieczne jest przy tym posłużeniu się argumentami wyłącznie jurydycznym wykazywanie, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wynik sprawy (analogicznie Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 lipca 2008 r., VI ACa 306/08).

W świetle powyższych rozważań Sąd II instancji nie znalazł podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku w kierunku postulowanym przez apelującą. Sąd Okręgowy orzekł zatem o oddaleniu apelacji, uznając ją za bezzasadną. Rozstrzygnięcie wydane zostało w oparciu o normę art. 385 k.p.c, o czym orzeczono w punkcie 1. wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie 2. sentencji wyroku na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Z art. 108 § 1 k.p.c. wynika, że sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, zawartą w art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

Kierując się tą zasadą Sąd Okręgowy wskazuje, iż w rozpatrywanej sprawie apelacja pozwanej okazała się w całości niezasadna, a więc to pozwana w rozumieniu art. 98 § 1 k.p.c. jest stroną przegrywającą sprawę w postępowaniu apelacyjnym. Zatem wobec zgłoszonego przez powoda żądania zwrotu kosztów tego postępowania, to pozwana winna zwrócić mu przedmiotowe koszty. Koszty postępowania apelacyjnego powoda wyniosły 450 zł, a stanowi je w tej wysokości wynagrodzenie radcy prawnego, które przy uwzględnieniu wartości przedmiotu zaskarżenia i wysokości stawki minimalnej, zostało ustalone na podstawie § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804).

SSO Katarzyna Longa

Sygn.. akt II Ca 1425/17 S., dnia 7 czerwca 2018 r.

ZARZĄDZENIE

1. odnotować i zakreślić w kontrolce uzasadnień;
2. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełn. pozwanej;
3. akta zwrócić SR Szczecin – Centrum w S. po dołączeniu (...).